

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

WARUNKI PRENUMERATY:				
	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8,-	4,-	2,-	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,-	5,-	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16,-	8,-	4,-	1,50

Numer pojedynczy 5 kop.
Znana adreś 20 kop. — Za odnośno do domu 10 kop. miesięcznie.
Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca.
Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.
Rękopisów — nie zastrzeżonych od zwrotu — nie przechowuje.
Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

WYDAWNICTWA ROK X.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 98.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petiowy w tekście lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pozycy państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petiowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop. najmniejsze 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielnych numerach o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opł. poczt.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał IV-ty mies. październik 1914 r.

EDWARD RADECKI-MIKULICZ
syn Edwarda i Marii z Węglawiczów
polegił w potyczce pod Kniawą w Galicji Wschodniej w dniu 14/27 sierpnia 1914 r. w wieku lat 29.
Rodzice i rodzeństwo błagają o modlitwy za duszę Ukochanego Zmarłego.
Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

TEATR POLSKI NA POHULANCE.
Dziś we czwartek, dn. 25 września r. b.
Po cenach znizowanych
„DOMY POLSKIE”
obraz dramatyczny w 6-ciu odsłonach F. Majeranowskiego.
ANONS: jutro wesoła farsa w 3-ach aktach p. t. „Hiszpańska mucha”. Ceny znizowane.
Bilety nabywać można w cukierni W-go K. Sistralla, obok hotelu „Bristol”, a w dzień przedstawienia od godz. 6-jej w kasie teatru.

Teatr Familijny
R. Sztremera,
ul. Wielka 74.
Telef. № 10-00.
Na tonie przyrody w Algierze (natura). Kontrast — ofiara fotografii (komiczna).
Teatr otwarty od godz. 3 p.p. do 11 wieczorem.

KINEMATOGRAF
BRONISŁAWA
w Sali „LUTHIA”, prospekt 5-to Jerski № 8, telef. 1101.
1 wzbudzenia wojny przez Austrię; 2) Zjednoczenie się słowian pod jednym berłem. Opowiadanie Iosu, dramat w 2-ach aktach. Profesor sympatyczny pod wszelkim względem. Początek o godz. 5-jej po poł.

KINEMATOGRAF
„LUX”
Dziś nowy wspaniały program. Serja Ros. Literack. Artyst.
„OKOŁO ŻYCIA”
tragedja w 4-ach aktach, z udziałem art. cesarsk. teatr. Maksimowa, Najdeniowa i in.
Rudolf tryjzer damski (kom.). Fenomenalny katar (kom.).
Początek o godz. 4-aj. Koniec o 11-jej wiecz.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem podaję do wiadomości mieszkańców m. Wilna, że podczas pobytu w mieście JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI NAJJAŚNIEJSZEGO PANA MIKOŁAJA ALEKSANDROWICZA, wpuszczając publiczności na dworzec kolejowy i do klasztoru Św. Ducha w d. 25 b. m. (8 paźdz.) dokonywać się będzie tylko na mocy specjalnych biletów.

Miejsce postoju powozów, osób przybywających na dworzec kolejowy wyznaczono na ul. Foksalnej, około warsztatów kolejowych, zaś powozy osób, przybywających z dworca do monastynu Św. Ducha kierować się mają od Ostrzej Bramy na prawo przez zaułek Duchowski, gdzie osoby mające bilety koloru niebieskiego wchodzić będą do monastynu przez znajdującą się tam bramę. P. o. policjańska wileńska, podpułkownik Diemczyński.

Na nankę języka polskiego.

Zbliża się termin placenia za lekcje języka ojczystego. Szereg osób zjawia się do redakcji naszej z prośbą o zapomogę. Prośbom tym nie możemy zadośćuczynić z powodu braku ofiar na ten cel składanych. Ofiarność społeczeństwa naszego płynie obecnie głównie dwiema drogami: dla rannych i dla rodzin rezerwistów. Niewątpliwie oba wyżej wymienione cele w chwili obecnej potrzebują dużych zasilków. Nie należy jednak zapominać, że istnieją również inne potrzeby społeczne, których niezaspokojenie wielkie może przynieść szkody społeczeństwu. Czyż trzeba tłumaczyć i przypominać ogółowi polskiemu, że powinien troszczyć się o to, by młodzież polska miała zapewnioną naukę języka ojczystego? Odwołujemy się więc, jak zwykle, do ogółu polskiego, by ofiary na cel powyższy składał w administracji „Kurjera Litewskiego”. Rubrykę tę gorąco polecamy ofiarności czytelników.

BRZESKA SZKOŁA HANDLOWA
przeniesiona do Kobrynia.
Poprawki i egzaminy rozpoczynają się 18-go września. 41717

Lekarze **M. i B. Kudzinowicz**
dentysty w Mińsku gub.
Asek., ul. Zacharzewska № 49, wejście z No-
wej. 44096

chwili wprost minimalne. Możemy się więc tylko zająć pośrednictwem pomiędzy osobami dobrej woli.
Adresy nasze są:
Wilkomierz — Komitet Drobno-
Przemysłu przy Wilkomierskim oddziale K. T. R.
Wilno, tenże Komitet przy Wileńskim Towarzystwie Rolniczym — Zawalnia Nr. 9.
Szawle. Szawelski Oddział Kowieńskiego Towarzystwa Rolniczego.
Anna Wolfekowa.
Paulina Kończanka.
Maria Herubowiczowa.

Teatr polski.
DOMY POLSKIE.
Obraz dramatyczny Majeranowskiego.
Kolega mój redakcyjny, pisząc o inauguracyjnym przedstawieniu w „Lutni” wypowiedział tak trafne słowa kilka o niezbędnej potrzebie szlachetnej rozrywki w obecnej chwili ogólnego zdenerwowania, iż zabieranie raz jeszcze głosu w tej sprawie uważam za zbędne, bo powtórzyłbym tylko słowa kolegi. Zresztą pod tym względem zdania są bardzo podzielone. Jest bardzo wielu ludzi, bęących zwolennikami poglądu, że w nastrojach aktualnych, często do rodzaju apatii wiodących, jest również, na szczęście, wielu, którzy wszelkie tłumienie w sobie tętna życia uważają za niewłaściwe, niepożądane, którzy właśnie dziś pragnęliby dać swą wzmocnienie dźwiękami pieśni tytusowej.

Ta przeto grupa ludzi zgromadziła się we wtorek w teatrze polskim, by garse podniosłych wrażeń zaczerpnąć w duszę na ukojenie i na wzmocnienie.
Dzięki p. Majeranowskiemu usłyszeliśmy cudny poemat Malezewskiego, w formę sceniczną przybrany.
Mógłbym pod wieloma względami nieogodzić się z p. Majeranowskim co do usenizowania „Marji”, mógłbym powągać nawet zarzut wyrażać z powodu tych wagań, które p. Majeranowski połączył fragmenty pióra Malezewskiego, ale przynajmniej nie mało na to wszystkie ujemności zwracałem uwagi, bo rozkoszowałem się żywym słowem wielkiego poety, słowem cudnym, natężeniem, przesłaniającem, głuszącem wszystkie dysonanse scenizacji.

W tem leży tajemnica dużego powodzenia „Domów polskich”, które po kilkanaście a nawet kilkadziesiąt razy grywane były w ciągu całego sezonu, na wielu scenach polskich.

Dla tych właśnie wspaniałych fragmentów poematu Malezewskiego, dyrektor Książek wybrał „Domy polskie” na przedstawienie inauguracyjne.

Sądząc z pierwszego przedstawienia, impreza sezonu zimowego chociaż przypadkowo dostała się w ręce sprężyste i świadome swego czynu.

Pomimo, nieprzyjemności jeszcze wszystkich doangazowanych artystów, zespół znanych nam prawie wszystkich pracowników sceny wywiązał się w „Domach polskich” z swego zadania zupełnie poprawnie, a biorąc miarę z dobrego wyczucia się ról, z starannej wystawy, z dobru opracowanych scen zbiorowych tuszję sobie można, że dyrekcja i reżyserja potrafią zyskać uznanie publiczności.

Na jedną jeszcze muszę zwrócić uwagę dodatkową inowację, że ceny miejsc zostały tak obniżone, iż nawet w chwili obecnej czynią teatr przystępnym dla mas najszerszych.

Osobne słowo należy poświęcić przeróbce teatru dokonanej przez inż. Kulodzkiego.

Każda przeróbka jest rzeczą trudną i rzadko daje pożądane wyniki,

lecz inż. Kulodzkiemu udało się przecież zrobić wszystko, co zrobić było można, by nasz teatr, posiadający, jak się wyraził jeden z warszawskich architektów, wszystkie kwalifikacje na „skład soli”, stał się naprawdę teatrem.
Przez umiejętne podniesienie widowni i sceny, wzmocniła się akustyka, a co ważniejsze galerja stała się użyteczną, ponieważ widzowie galerjowi będą mogli doskonale, z każdego miejsca, widzieć scenę i słyszeć każde słowo.
Łoże znajdują się obecnie prawie o półtora metra bliżej widowni i sceny, a przeróbka, przegrodzeń międzylożowych, dawne „kojce” zmieniła zupełnie na podobieństwo łóż we wszystkich teatrach widowni.
Wreszcie poza wygodami pierwszorzędного znaczenia zyskał wielce na przeróbce cały charakter wnętrza teatralnego — stało się ono więc sympatyczne.

BRZESKA SZKOŁA HANDLOWA
przeniesiona do Kobrynia.
Poprawki i egzaminy rozpoczynają się 18-go września. 41717

Lekarze **M. i B. Kudzinowicz**
dentysty w Mińsku gub.
Asek., ul. Zacharzewska № 49, wejście z No-
wej. 44096

chwili wprost minimalne. Możemy się więc tylko zająć pośrednictwem pomiędzy osobami dobrej woli.
Adresy nasze są:
Wilkomierz — Komitet Drobno-
Przemysłu przy Wilkomierskim oddziale K. T. R.
Wilno, tenże Komitet przy Wileńskim Towarzystwie Rolniczym — Zawalnia Nr. 9.
Szawle. Szawelski Oddział Kowieńskiego Towarzystwa Rolniczego.
Anna Wolfekowa.
Paulina Kończanka.
Maria Herubowiczowa.

Teatr polski.
DOMY POLSKIE.
Obraz dramatyczny Majeranowskiego.
Kolega mój redakcyjny, pisząc o inauguracyjnym przedstawieniu w „Lutni” wypowiedział tak trafne słowa kilka o niezbędnej potrzebie szlachetnej rozrywki w obecnej chwili ogólnego zdenerwowania, iż zabieranie raz jeszcze głosu w tej sprawie uważam za zbędne, bo powtórzyłbym tylko słowa kolegi. Zresztą pod tym względem zdania są bardzo podzielone. Jest bardzo wielu ludzi, bęących zwolennikami poglądu, że w nastrojach aktualnych, często do rodzaju apatii wiodących, jest również, na szczęście, wielu, którzy wszelkie tłumienie w sobie tętna życia uważają za niewłaściwe, niepożądane, którzy właśnie dziś pragnęliby dać swą wzmocnienie dźwiękami pieśni tytusowej.

Ta przeto grupa ludzi zgromadziła się we wtorek w teatrze polskim, by garse podniosłych wrażeń zaczerpnąć w duszę na ukojenie i na wzmocnienie.
Dzięki p. Majeranowskiemu usłyszeliśmy cudny poemat Malezewskiego, w formę sceniczną przybrany.
Mógłbym pod wieloma względami nieogodzić się z p. Majeranowskim co do usenizowania „Marji”, mógłbym powągać nawet zarzut wyrażać z powodu tych wagań, które p. Majeranowski połączył fragmenty pióra Malezewskiego, ale przynajmniej nie mało na to wszystkie ujemności zwracałem uwagi, bo rozkoszowałem się żywym słowem wielkiego poety, słowem cudnym, natężeniem, przesłaniającem, głuszącem wszystkie dysonanse scenizacji.

W tem leży tajemnica dużego powodzenia „Domów polskich”, które po kilkanaście a nawet kilkadziesiąt razy grywane były w ciągu całego sezonu, na wielu scenach polskich.

Dla tych właśnie wspaniałych fragmentów poematu Malezewskiego, dyrektor Książek wybrał „Domy polskie” na przedstawienie inauguracyjne.

Sądząc z pierwszego przedstawienia, impreza sezonu zimowego chociaż przypadkowo dostała się w ręce sprężyste i świadome swego czynu.

Pomimo, nieprzyjemności jeszcze wszystkich doangazowanych artystów, zespół znanych nam prawie wszystkich pracowników sceny wywiązał się w „Domach polskich” z swego zadania zupełnie poprawnie, a biorąc miarę z dobrego wyczucia się ról, z starannej wystawy, z dobru opracowanych scen zbiorowych tuszję sobie można, że dyrekcja i reżyserja potrafią zyskać uznanie publiczności.

Na jedną jeszcze muszę zwrócić uwagę dodatkową inowację, że ceny miejsc zostały tak obniżone, iż nawet w chwili obecnej czynią teatr przystępnym dla mas najszerszych.

Osobne słowo należy poświęcić przeróbce teatru dokonanej przez inż. Kulodzkiego.

Każda przeróbka jest rzeczą trudną i rzadko daje pożądane wyniki,

lecz inż. Kulodzkiemu udało się przecież zrobić wszystko, co zrobić było można, by nasz teatr, posiadający, jak się wyraził jeden z warszawskich architektów, wszystkie kwalifikacje na „skład soli”, stał się naprawdę teatrem.
Przez umiejętne podniesienie widowni i sceny, wzmocniła się akustyka, a co ważniejsze galerja stała się użyteczną, ponieważ widzowie galerjowi będą mogli doskonale, z każdego miejsca, widzieć scenę i słyszeć każde słowo.
Łoże znajdują się obecnie prawie o półtora metra bliżej widowni i sceny, a przeróbka, przegrodzeń międzylożowych, dawne „kojce” zmieniła zupełnie na podobieństwo łóż we wszystkich teatrach widowni.
Wreszcie poza wygodami pierwszorzędного znaczenia zyskał wielce na przeróbce cały charakter wnętrza teatralnego — stało się ono więc sympatyczne.

natomiast bliższe zawiadywanie temi robotami, troskę o utrzymanie i ubranie jeńców należy przekazać na odpowiedzialność ziemstwa i samorządu miejskie. Co się tyczy nadzoru nad jeńcami, to minister sądzi, że najbardziej racjonalną byłaby organizacja jego przez wyjątkowo wystarczającej liczby dziesiętników i stróżów, zaś ogólne kierownictwo straża trzeba powierzyć policji miejscowej. Po wyjaśnieniu dokładnym sumy, potrzebnej na wydatki na utrzymanie jeńców, należy wystarać się o odpowiedni kredyt z kapitałów funduszu wojennego, pod warunkiem, że jednocześnie z wydzieleniem partii jeńców do dyspozycji ziemstw lub miast zostały tymże ziemstwom i miastom w postaci zaliczki wydane sumy potrzebne.

Przez umiejętne podniesienie widowni i sceny, wzmocniła się akustyka, a co ważniejsze galerja stała się użyteczną, ponieważ widzowie galerjowi będą mogli doskonale, z każdego miejsca, widzieć scenę i słyszeć każde słowo.

Łoże znajdują się obecnie prawie o półtora metra bliżej widowni i sceny, a przeróbka, przegrodzeń międzylożowych, dawne „kojce” zmieniła zupełnie na podobieństwo łóż we wszystkich teatrach widowni.

Wreszcie poza wygodami pierwszorzędного znaczenia zyskał wielce na przeróbce cały charakter wnętrza teatralnego — stało się ono więc sympatyczne.

Informacje i pogłoski.
Metropolita Szeptycki.
„Nowoje Wremia” donosi: Władze rosyjskie pozostawiły zrazu metropolicę unickiego, hr. Szeptyckiego, na wolności, że nie będzie się mieszał do polityki. Niebawem jednak arcybiskup Szeptycki podczas nabożeństwa przemówił gniewnie o najezdnikach i pocieszał zebranych nadzieją rychłego uwolnienia Łwowa. Obecny na nabożeństwie oficer rosyjski zawiadomił o tem zwierzchność, poczem niezwłocznie hr. Szeptyckiego aresztowano i wywieziono do Rosji.

„Birż. Wied.” dowiadują się, że hr. Szeptycki przewieziony został do Rosji nie w charakterze jeńca wojennego, lecz w charakterze przestępcy administracyjnego.
Akademia weterynaryjna w Petrogradzie.
W Petrogradzie ma być otwarta akademia weterynaryjna na 200 słuchaczy dla kandydatów, którzy ukończyli średnie zakłady naukowe. Słuchacze akademii będą uważani za pozostałych na rzeczywistej służbie wojskowej, na I i 2 kursach jako wolontariusze, a na 3, 4 i 5 na prawach extra („zaured”) lekarzy weterynaryjnych. Słuchacze pierwszych dwóch kursów będą utrzymywani w internacie, zaś pozostali trzech kursów będą otrzymywać pensji po 60 rb. miesięcznie i po 246 rb. rocznie na mieszkanie, t. j. tyleż co chorążowie.

Pieniądze niemieckie i austriackie.
Z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, na wszystkich kolejach żelaznych naczelnicy stacji, kasjerzy i płatnicy obowiązani są przyjmować pieniądze austriackie i pruskie według norm następujących: koronę austriacką w złocie po 39 kop., w srebrze lub banknotach — 25 kop., markę pruską w złocie — 46 kop., w srebrze lub banknotach — 30 kop.

Spokój w Suwalszczyźnie.
Dowiadujemy się, że w il okrag naukowy otrzymał polecenie zawiadomienia zwierzchności zakładów szkolnych w suwalskim, mariampolskim i kalwaryjskim, ażeby niezwłocznie wracała do miejsc służby i wznowiała zajęcia szkolne.

Robotnicy rolni z Królestwa.
Wielu z naszych prenumeratów zwraca się do nas z różnymi zapytaniami w sprawie robotników rolnych. Powtarzamy raz jeszcze, że pośrednictwa podjęło Wileńskie Tow. Rolnicze i że do niego bezpośrednio zwracać się należy.

Praca jeńców wojennych.
(AP) Minister spraw wewnętrznych złożył Radzie ministrów referat w sprawie powołania jeńców do pracy fizycznej w gospodarstwie ziemskim i miejskim. Minister sądzi, że zgodnie z opracowanymi przez władze wojskowe i zatwierdzonymi przez radę ministrów przepisami, najodpowiedniejszym będzie użycie pracy jeńców wojennych do robót kolejowych, ziemnych, brukarskich i innych. Również, zdaniem ministra, pożądanym jest pozostawienie ministerjum spraw wewnętrznych i tylko ogólnego kierownictwa spraw użycia jeńców do robót niezbędnych w gospodarce ziemskiej.

cie biednych tulać potrzebą około tysiąca sztuk rozmaitych ubrań. Potrzeba istotnie olbrzymia, lecz komitet spodziewa się, iż ofiarne Wilno, czule na niedolę ludzką, potrzebę tę zaspokoi.
Panie — współpracownicy sekcji ubraniowej, mają zbierać ubrania po domach. Niech więc każdy, kto ma jaką odzież dla siebie nieużyteczną i leżącą gdzieś w kącie i koszarach, przeznaczonych dla składania starzyzny, nie oddał poświęcających się pań z pustymi rękami.
— **Biuro pracy.** Miejskie biuro pośrednictwa pracy, mieszczące się w domu przy ul. Ostrobramskiej, w którym się znajduje sala koncertowa (obecnie szpital rannych), już rozpoczęło swoje funkcje, zapisami robotników na roboty rządowe.
Obecnie komisja opracowuje projekt instrukcji dla biur, który to projekt zostanie wniesiony do Rady miejskiej.
— **Przytułek dla rodzin zapasowych.** Prezes prowslawnego antokolskiego bractwa św. Michała Archanioła, Trakowicz, ofiarował Komitetowi wsparć rodzin rezerwistów, pod przewodnictwem p. Rennenkampfiowej, dom swój, znajdujący się przy ul. Antokolskiej, na Połpińszce z opalem i światłem dla bezdomnych rodzin rezerwistów, aż do czasu ukończenia wojny.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarz.** Dziś, we czwartek — św. Firmina B. W., wedł. now. st. — św. Pelagj, Briggity Wd. Jutro — św. Cyprjana i Justyny, wedł. now. st. — św. Dionizego B. M.
— **Temperatura.** Dziś, o g. 1 w nocy termometr Reaumur wskazywał + 3°.

— **Seminarjum diecezjalne.** Wykłady w seminarjum diecezjalnym wileńskim rozpoczęły się w czasie oznaczonym i trwają dotąd bez przerwy. Dotychczas jeszcze nie zostali potwierdzeni przez ministerjum-alumni pierwszego kursu. W roku bieżącym przedmioty zostały podzielone w następujący sposób: ks. rektor Uszyło wyklada teologię moralną, pasterską i historię biblijną; ks. inspektor Lubianiec — prawo kanoniczne, łacinę na II kursie i archeologię biblijną; ks. prof. Żebrowski — teologię dogm. specjalną, homiletykę i obrzędy; ks. prof. Miłkowski — propedeutykę filozoficzną; ks. prof. Chomski — teologię dogm. fundamentalną i język polski; ks. prof. Krajański — łacinę na I kursie i język litewski; ks. prof. Braxis — śpiewy; ks. prof. Lewicki — historię kościelną i psychologię.

— **Zmiany w duchowieństwie.** Z rozporządzenia J. E. ks. Administratora ks. Józef Bajko, wik. z Jelnej, na wik. do Dolinowa, ks. Michał Piotrowski, wikary z Dolinowa i ks. Wiktor Szutowicz, wik. z katedry, posłali na dalsze studia do Akademii duchownej, ks. Jerzy Bogusław Ryszard Sienkiewicz na wik. do katedry, ks. Adam Abramowicz na wik. do św. Rafała w Wilnie, ks. Aleksander Augustynowicz na wik. do Lipnisk, ks. dr. Leon Puciata na prob. do kośc. św. Anny, ks. Adam Plekaczewski na wik. do Łacka.

— **Odmowa.** Ks. Maksymilianowi Sarosiekowi ministerjum spraw wewn. odmówiło pozwolenia na zajęcie stanowiska niezależnego. Ks. M. Sarosiek obecnie jest wikariuszem w Białymstoku, ostatnio zaś był proboszczem w kośc. po-Bernardyńskim w Grodnie.

— **J. E. biskup Karewicz** w Poniewieżu dokonał obrzędu święceń w dn. 7 (20) b. m. — 6 subdyakonów i w dn. 14 (27) b. m. — 7 subdyakonów i 3 diakonów.

— **OO. Bernardyni** z klasztoru w Kretyndzie w pow. talskim, na rozkaz władzy duchownej, w d. 10 (23) b. m. wyjechali do Poławy w pow. poniewieskim. W Kretyndzie pozostali dla spełnienia posług duchownych tylko O. Żywotkowski i ks. Stankajtis.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.
— **Z teatru polskiego.** Dziś po cenach znizowanych w teatrze polskim na Pohulance powtórzone będą efektywne „Domy polskie”.
Jutro arcywesoła farsa z angielskiego p. t. „Hiszpańska mucha”. Z. Dowmuntem w roli głównej. Ceny znizowane.
Na nadchodzącą sobotę dyrekcja teatru przygotowała premierę 3 aktowej farsy z francuskiego p. t. „Wojna z żonami”, oraz nastrojowej śpiewogry w 1 akcie A. Gliszczyńskiego p. t. „H. K. T.”

ROZNE.

— **Ubranie dla przymusowych przybyszów.** Miejski komitet pomocy przybyłym z miejscowości ewakuowanych, jak wiadomo, wyłonił sekcję ubraniową. Sekcja, z prezesem p. Dawidowskim, drogą kooptacji powołała szereg pań współpracowniczek, które zarządziły podział pracy. Młodsze panie podjęły się zbierania ubrań, starsze zaś będą się zajmowały rozdawnictwem o dzieży.
Przymusowi tulańcy poniekali z domów jak stają. Nie mają oni ciepłego ubrania, to też chłód jesienny boleśnie im doskwiera. Dla obecnych w mie-

— **Rozmiany pomocy.** W ciągu półtoramiesięcznej działalności wil. komitetu sparc dla rodzin rezerwistów wydał wsparć ogółem na sumę 28,000 rubli przeszło 7,000 rodzinom.
Oprócz tego komitet otworzył trzy jadalnie bezpłatne dla najbardziej potrzebujących. Średnio jadalnia wydaje codziennie 250 obiadów.

— **Protest.** Litewskie Tow. Artystyczne w Wilnie wystąpiło do Paryża swój protest z powodu zbombardowania przez Niemców katedry w Reims.

— **Zakaz.** Naczelnik wil. żandarmerji policyjnego zarządu kol. Połnocno-Zachodnich, wydał rozporządzenie podwładnym mu podoficerom żandarmskim, ażeby na stacji podczas postoju pociągów wojskowych i sanitarnych, nie dopuszczano do pociągów, za wyjątkiem osób służbowych i opatrzonych w przepustki przez komendanta stacyjnego. Rozporządzenie to zostało wywołane, tem że dotychczas publiczność rozpytywała częstokroć żołnierzy, a nawet i oficerów o różne szczegóły działań wojennych i ruchów wojsk, skąd płynęły różnorodne plotki i wieści przesadne.

— **Dola czasowej amazonki.** Zbiegła i przebrana mniszka, pragnąca dostać się na plac boju, jak pisaliśmy, fatalizm doświadczył w Wilnie. Żandarm ją aresztował i odesłał do policji, gdzie przemocowała w areszcie z włóczgami, następnie posłano do monastynu miejscowego dla przebrania w suknie zakonne i wreszcie wyprawiono etapem do Kazańska bez żadnych środków.

— **Wywrwały żołnierz.** Do Wilna przybył ranny w oba ramiona syn, znanego adw. przys. z Moskwy Michałowski, który chciał wstąpić do wil. szkoły wojskowej, lecz go nie przyjęto ze względów formalnych. Michałowski udał się na plac boju, jako ochotnik, przeciw austriakom i otrzymał rany.

Po wyzdrowieniu, zamierza znow jako ochotnik, udać się na plac boju przeciw Niemcom.

— **Szarwark w naturze.** Mieszczenie żydzi wczoraj udali się w liczbę około 300 dla naprawy traktu ejzyskiego. Poza tem zamożniejsi złożyli w Zarządzie Modlitewnym pieniądze na najeździe zastępców za siebie.

— **Żegn.** W tych dniach do Mińska została przewieziona zwłoka poległego w bitwie podpułkownika Stanisława Czekatowskiego, które została złożona do grobu na cmentarzu Złotogórskim.

— **Żegn.** W wtorek przyszedł do Mińska pociąg z rannymi w bitwach nad Niemnem oficerami i szeregowcami. Ciężko ranni rozlokowani zostali w szpitalach miejscowych, lżej — odesłani do gubernji środkowych rosyjskich.

PROWINCJA.

MINSK.

— **Żegn.** W tych dniach do Mińska została przewieziona zwłoka poległego w bitwie podpułkownika Stanisława Czekatowskiego, które została złożona do grobu na cmentarzu Złotogórskim.

— **Żegn.** W wtorek przyszedł do Mińska pociąg z rannymi w bitwach nad Niemnem oficerami i szeregowcami. Ciężko ranni rozlokowani zostali w szpitalach miejscowych, lżej — odesłani do gubernji środkowych rosyjskich.

6 (AP.) Zdobyc wojenna. Oczekiwane są tróje, zdobyte w Prusach Wschodnich: 10 dział i 2 kulomioty niemieckie.

— Świeciany. Został tu urządzony szpital wojskowy dla rannych i chorujących żołnierzy. Szpital już został otwarty i porządku gotowości. Łóżkami z odpowiednim personelem lekarskim i kompletem obsługi.

Kowno. Lit. Rus. donosi o przywróceniu ruchu pociągów na kolej Półn.-Zachodniej od Kowna do stacji Kozłowa Ruda w rejonie Wierzbolowisk. Przewiezienie środków w celu naprawy toru kolejowego i przywrócenia ruchu pociągów również pozostaje części powyższego rejonu, który już jest wolny od nieprzyjaciela.

Z Królestwa.

— Kapelani w armii. Konsystorz archidiecezji warszawskiej wystąpił do Zwierzchniego Wodza Naczelnego z podaniem, aby pozwolono mianować kapelanów do armii czynnych w celu udzielania pociechy religijnej żołnierzom wyznania rzymsko-katolickiego.

Obecnie konsystorz otrzymał na swe podanie odpowiedź przychylną. Liczni kapelani, mianowani przezwyczajnie przez konsystorz archidiecezji mohylewskiej, udali się już na swe stanowiska do armii czynnych.

— Zamknięcie parku Łazienkowski. Od kilku dni zamknięto dla publiczności dostęp do parku Łazienkowski i pozostawiono tylko jedną bramę od alei Agrykola dla oficjalistów i służby zamieszkałej w tej miejscowości.

— Zamknięcie to jest tymczasowe i za kilka tygodni park znów będzie oddany dla publiczności, jako też dozwolone wjeżdżanie pałan.

— Podziękowanie (AP.). Wojskowy generał-gubernator Warszawy, z polecenia głównodowodzącego wyraził szczerze podziękowanie mieszkańcom m. Warszawy i okolic za wzięcie, okazane wojskom przechodzącym przez Warszawę i okolice.

— Zakaz sprzedaży trunków. Od niedzieli została zupełnie wzbroniona sprzedaż trunków we wszystkich bez wyjątku restauracjach, trattoriach i handlach kolonialnych w Warszawie.

— Odwołanie wyszczególnienia. Jesienią wyszczególnienia w Warszawie zostały odwołane.

— Na chleb dla głodnych. Zorganizowana w niedzielę w Warszawie sprężad chleba dla polskich barwach narodowych z herbem Warszawy, syrena posrodku, dała wyniki b. pomysłowe, pomimo niezbyt sprzyjającej pogody. Przygotowany zapas 300,000 chlebów został do godz. 2-jej popoł. całkowicie wyprzedany i trudno było spotkać kogoś na ulicy, który nie miał w butonierce chleba.

— Z Czesłochow. W jednym z ostatnich numerów „Głosu Czesłochowskiego” znajdujemy wiadomość, iż w dniu 24-ym s. m. tłum, złożony z 2,000 osób, mężczyzn i kobiet, rzucił się na zakłady monopolowe w celu rabunku pozostałych tam zapasów spirytusu i wódki.

Na miejsce przybyły silne oddziały straży ogniowej, które napastników rozproszyły.

— Prusacy w Czesłochowie. Według

ostatnich informacji, w Czesłochowie niemiecy zajęli stację dla „Zeppelinów” i zbudowali fabrykę dla zaopatrzenia „Zeppelinów” gazem. Niemieckie władze wojskowe w Czesłochowie zwróciły się do miejscowej ludności żydowskiej z odczuciem, w której proponują okazać wojsku niemieckiemu swoje usługi.

Na 5 października według nowego stylu niemiecy ogłosili mobilizację poddanych rosyjskich. Powołani zostali do armii niemieckiej wszyscy w wieku od 18-tych do 45 lat.

— Zakończony monument „Głos Moskwy” a za nim i „Russkij Inwalid” interesując się losem jednego z pomników w Kaliszu, Mianowicie na placu Zamkowy przed kościołem św. Józefa w d. 25 czerwca 1841 r. nastąpiło rozpoczęcie poświęcenia obelisku „Żelaznego”, wzniesionego na pamięć wielkich manewrów na błoniach kaliskich w r. 1835. Na czterech stopniach napisy: „Niemieckim zwycięstwom! Błogosław zwiast!” „Wszelchom zwycięstwom!” „Wszelchom zwycięstwom!” „Wszelchom zwycięstwom!”

— Wierne mu drzewo i sprzymierzeńcy Imperatorów rosyjskich Aleksandra I i Mikołaja I — Fryderykowi Wilhelmowi III, królowi pruskiemu.

Z Rosji.

— Powódź (AP.). W czterech powiatach obwodu Prymorskiego, według pierwszych obliczeń, niecierpiło wskutek powodzi 61 rodzin, znielono 178 ludzi i ułono 2346 głów bydła. Zburzono około 100 budynków, zniszczono ok. 8,000 dziań, zasianych pól i 5,000 dziań.

— W. Burcew. „Nowoje Wremia” donosi, iż ministerium sprawiedliwości poleciło prokuratorowi zebrać wszystkie dane co do spraw, które w swoim czasie były wytoczone W. Burcewowi.

Na obczyźnie.

— Następca dr. Nenckiego. Sławy w całym świecie naukowym instytut medyczny doświadczalnej w Petrogradzie, założony staraniem i kosztem J. C. W. Kaciera Oldenburskiego, a zarządzany przez Marcowego Nenckiego, otrzymał znowu kierownika w bakteriologu polskim. Mianowicie, jak ogłasza „Prawit Wiestn”, dyrektorem rzeczonoż instytutu, po d-rze W. Podwyskim, został dr. Dzierżewski, dotychczasowy nauczelnik wydziału higienicznego instytutu.

— Złagodzenie kary. „Nowoje Wremia” donosi: Na wniosek ministra sprawiedliwości, skazanemu na dwuletnie zamknięcie w twierdzy profesorowi uniwersytetu petrogradzkiego, Janowi Bandoninowi de Courtenay, pozwolono Najwyższemu zniżyć kare do trzech miesięcy. Znakomity socjolog i polski był skazany za wydanie broszury politycznej o stosunkach wewnętrznych państwa rosyjskiego.

znaczący pogwałcenie ich neutralności.

Na morzach.

(AP.). Francuskie min. marynarki ogłosiło, że ponieważ flota austriacka rozrzucała po morzu Artykulem miny automatyczne — flota francuska uczyniła to samo, zarządzając środki zabezpieczające od katastrofy okręty handlowe.

(AP.). Angielski transportowiec, naladowany zbożem, płynący do Dururu, wpadł na morzu Północnym na minę i zatonął. Załogę ocalono.

NA FRONCIE FRANCUSKIM.

(AP.). Urzędowy komunikat francuski z d. 23 b. m. (6 paźdz.), wydany o godz. 11 wieczorem, donosi, że ogólna sytuacja jest bez zmiany. Na lewym skrzydle (na północ od rzeki Oise) bitwy stają się coraz gorętsze i coraz bardziej potęgające się. W centrum względnie cisza — francuzi cokolwiek posunęli się naprzód na terytorium pułocnym od Mozy.

(AP.). We wtorek d. 23 b. m. (6 paźdz.) Poincare odwiedził główną kwaterę generała Frencha, skąd wysłał do króla Jerzego telegram następujący:

„Korzystam z przyjaznej okoliczności, by powtórzyć Waszej Królewskiej Mości moje serdeczne pozdrowienie i będe wdzięczny, o ile Wasza Królewskość Mości raczy przesłać moje pozdrowienie dzielnej armii angielskiej, walczącej razem z francuzami”.

Król Jerzy odpowiedział: „Serdecznie dziękuję Panu za komunikowanie mi o odwiedzeniu mojej kwatery głównej we Francji i z przyjemnością prześlę Pańskie pozdrowienie wojskom moim, dumnym, że walczą razem z dzielną armią francuską”.

„Times” o sytuacji.

„Times” z dn. 21 b. m. (4 października) pisze:

„Mamy niezmątnioną nadzieję, że stawimy opór prawemu skrzydlu armii niemieckiej na rzece Aisne i pójdziemy na pomoc Antwerpii. Jesteśmy prawie pewni, że rosjanie dadzą straszny cios jednemu z armjom austriacko-niemieckim, lecz mity to nie należy się ludzi co do obronnych sił Niemiec. Wiadomo, że jest zespółona, wciąż rozporządza wielkimi zasobami. Wszyscy żołnierze ich są uzbrojeni, arsenały, zakłady i fabryki pracują w pełnym biegu. Flota niemiecka nie jest zniszczona i każdej chwili może zadać bolesny cios, gdy nadejdzie do tego chwila. Gdy niemiecy ustąpią z pozycji na rzece Aisne, mogą zatrzymać się jeszcze na dwóch umocnionych pozycjach, na Mozie w Belgii i pomiędzy Akwiranem a Kolonją.

Na wschodnim teatrze operacji ka linii obronnych za Wartą. W ten sposób sprzymierzeńcy potrzebują wiele czasu, aby zmusić Niemcy do uznania siebie za osłabione. Powinniśmy przygotowywać się do długiej wojny, czynić odpowiednie zarządzenia i umacniać nasze pozycje, aby cofać się w razie chwilowego niepowodzenia. Sprzymierzeńcy powinni stopniowo, lecz niezłomie wyzerpywać handel, finanse i kredyt wroga. Musimy walczyć do końca, aby na zawsze zniszczyć militarystyczny despotyzm, nie tylko zagraczając pokojowi całego świata, lecz samej egzystencji narodów”.

Nowa broń francuska.

Podobno od pewnego czasu w szeregach armii niemieckich walczących na terenie zachodnim, wzbudza istną panikę aeroplany francuskie, a raczej nowa broń przez lotników używana.

Okazało się, że lotnicy francuscy rzucają mnóstwo „strzał”. Każda z nich, to kawałek prasowanej stali, mającej mniej więcej 10 centymetrów długości i około 8 milimetrów grubości. Nisza (jedna trzecia) części tej strzały jest grubsza, a wyższe dwie trzecie rozszerzają się na cztery cienkie stalowe płaszczyzny w kształcie gwiazdy. Każda strzała waży 16 gramów.

Rany, zadawane temi strzałami, nie są bardzo niebezpieczne, ale wobec swej niezwykłej wywołują połocho. Jeżeli taka strzała trafi w głowę, to zabija od razu. Strzały takie zraniły już wiele ludzi i koni.

Wojska indyjskie.

Wojska indyjskie, jak już wiadomo, wyładowały we Francji w ilości 70 tysięcy. Jest to pierwszy wypadek w historii, że indjanie bę się będą w Europie obok białych. Wyładowywanie wojsk indyjskich zaczęło się w Marsylii 13 (26) września. Nad ranem za zamkiem d'Ifie i przyległymi doń portami ukazała się olbrzymia armada okrętów. Cała ludność Marsylii wysypała nad brzeg, na balkony i dachy. Minsto przyzobilo się we flagi, kwiaty i dywany. Wszystkie transporty razem z towarzyszącymi im okrętami wojennymi przybyły do tej molo.

Pokłady zapelnione żołnierzami o twarzach brązowych w białych i zielonych turbanach na głowie. Kawalerja przywiozła wielbłądy. Wszystkie wojska różnych szczepli indyjskich w kostiumach koloru „khaki” a obok nich angielskie wojska indyjskie — żołnierze z opaloneymi twarzami, oficerowie, należący do wyższej arystokracji angielskiej.

W chwili, gdy wojska te schodziły na brzeg, orkiestra ich na jakichś dziwnych instrumentach ku zdziwieniu tłumu zagrała Marsyljanke i hymny narodowe angielski, rosyjski i belgijski.

Oficerowie francuscy, obecni przy ladowaniu wojsk indyjskich zdumieni są doskonałą organizacją tych wojsk. Wszystko do najdrobniejszych szczegółów było przewidziane. Przywieziono nawet z wojskiem indyjskiem przyprawy używane tam w jedzeniu. Nie zapomniano o niemem. Indusi mogą nie zauważyć, że nie są w swym kraju, lecz natomiast doskonale poczuja ich obecność w Europie niemiecy.

Powtórne zamknięcie.

Władze zamknęły nowy dziennik „Homme enchainé”, wydawany przez Clemenceau, zamiast zamkniętego dziennika „Homme libre”.

Paweł Bourget sanitariuszem.

Według doniesienia „Figara”, Paweł Bourget, jest obecnie w Clermont Ferrand, gdzie pełni obowiązki sanitariusza. Znakomity pisarz posiada, jak się okazuje, niemale wiadomości terapeutyczne.

Tajemniczy jeniec.

Według informacji „Matina” wśród jeńców niedawno przywiezionych do Antwerpii znajduje się tajemniczy pod-oficer, wobec którego wszyscy pozostali jeńcy niemieccy zachowują się z wielkim szacunkiem. Pozwala to przypuszczać, że pod mundurem zwykłego podoficera ukrywa się osobistość bliska cesarza Wilhelma. Wkrótce po wzięciu tego jeńca do niewoli nastąpiła propozycja niemiecka wymiany jeńców.

Z Anglii.

(AP.). Fundusz wojenny księcia Walji wynosi już 3 miliony funtów szterlingów. Ofiary wpływają w dalszym ciągu.

Opinia publiczna ostatnie wiadomości o pewnem powstrzymaniu ofensywy armii związkowych na terenie francuskim przyjęła spokojnie. W Anglii panuje niezachwiana wiara w zwycięstwo nad niemcami.

Z Włoch.

(AP.). Z Rzymu donoszą, że wszystkie gazety podały szczegółowy biuletyn petrogradzki o zwycięstwie nad Niemcami. Komunikaty berlińskie przyjmowane są z niedowierzaniem.

W d. 24 b. m. (7 paźdz.) przybył do Rzymu b. ambasador francuski przy rządzie włoskim Cambon i konferował w San Giuliano.

Podróż Grey'a do Włoch.

Celem podróży Grey'a do Włoch jest wyjaśnienie kierunku polityki włoskiej i opracowanie planu działalności. Oczekują bliskiej dymisji gabinetu, a zwłaszcza ustąpienia zwolennika Austrii i Niemiec Giolittiego.

Z frontu serbskiego.

(AP.). Z Nisza donoszą pod datą 23 b. m. (6 paźdz.), że po czterodniowej przerwie austriacy znowu bombardowali Białogrodą, lecz artylerja serbska wkrótce zmusiła armat austriackie do milczenia.

Handlowa flota niemiecka.

Władze amerykańskie rozkazały wszystkim amerykańskim okrętom niemieckim opuścić porty amerykańskie i wypłynąć na pełne morze. Jest to zarządzenie wypływające z konieczności.

Kompanje „Hamburg — Ameryka” i „Lloyd niemiecko-północny” zaproponowały rządowi amerykańskiemu nabyć od nich wszystkich okrętów, lecz propozycji tej nie przyjęto.

Wszystkie więc parowce stoją w portach amerykańskich, za co zarządy tychże portów pobierają b. znaczne i codziennie zwiększające się opłaty.

To zmusiło niemieców rozkazać załogom zaopatrzyć się w węgiel i wypłynąć na morze.

Niemcy mają nadzieję, że uda im się uniknąć w drodze konfiskaty ze strony nieprzyjaciół, i jedno z dwójga wola wybrać drogę do odczynu niż darmo wprost oddać parostatk amerykańskim zarządom portowym, którzy o ile wojna przedłuży się jeszcze kilka miesięcy, wystąpią z pretenzjami i zatrzymają obdużone okręty.

Z Persji.

(AP.). Z Tebrusu donoszą, iż w Urmji, pod wpływem szejków Szandziańskich, rozpoczęły się czynne wystąpienia kurdów z Karki. Napadają oni na wsie chrześcijańskie, zabijają, palą i rabują.

Interwencja pokojowa Papieża Benedykta XV.

Do „Kölnische Zeitung” donoszą z Rzymu, że Ojciec św. poważnie zajęty jest kwestią pośrednictwa między stronami wojującymi. Papież Benedykt XV wymienił listy z cesarzem Franciszkiem Józefem i pozostaje w stałej korespondencji telefonicznej z prezydentem Wilsonem.

Neutralność Holandji.

Rząd holenderski wydał rozkaz ostrzeżenia wszystkich lotników obcych państw, ukazujących się nad terytorjum Holandji, nie bącząc na białą flagę.

OSTATNIE TELEGRAMY.

TOLERANCJA RELIGIJNA W GALICJI.

Lwów. (AP.). 24 b. m. Według zupełnie wiarygodnych informacji, miejscowe wyższe władze administracyjne zamierzają kierować się w sprawach religijnych w Galicji następującymi zasadami:

Zamierzają one okazywać zupełną tolerancję w stosunku do wszystkich wyznań; nie pozwalając na przymusowe przeciąganie na prawosławie.

wie, nie pozwalając na powrót ukrywających się duchownych unickich i katolickich na dawne stanowiska, jako niegodnych kapłanów, którzy porzucili owożarnie w tak trudnej chwili jej życia; nie dopuszczając nowych kapłanów bez specjalnego za każdym razem pozwolenia general-gubernatora; posłać do wsi duchownych prawosławnych zgodnie z życzeniem mieszkańców tylko w tych wypadkach, jeśli trzy czwarte wyrazi zgodę na posiadanie własnego duchownego prawosławnego; duchowni prawosławni w sióлах unickich powinni odprawiać nabożeństwo z prawosławnymi „antimensami” z zachowaniem miejscowych obrzędowości, jedynie tylko „wierz” odczytywać konieczne według prawosławia i nie wymieniać Papieża; jeżeli wsi jest duchowny unicki, ale trzy czwarte mieszkańców żądają jednak prawosławnego, to unicki pozostaje i kościół będzie w jego rozporządzeniu, dla nabożeństwa zaś duchownego prawosławnego przeznacza się inne pomieszczenie; wszyscy unicy, pragnący przejść na prawosławie, będą przyjęci z otwarciem ramionami, ale przymusowe nawracanie jest niedopuszczalne.

W BELGII.

Kopenhaga. (AP.) 24 b. m. „Köln. Zig.” donosi, że nad granicą holendersko-belgijską w dn. 23 bm. (6 paźdz.) wybuchła gorąca bitwa w pobliżu rzeki Nothe. Prawdopodobnie wojska niemieckie posunęły się dalej na północ i zaczęły bombardować w kierunku Antwerpii. Oddziały niemieckie w pobliżu Lierre natknęły się na angielski korpus posiłkowy i zmuszone zostały do odwrotu.

Cała armia belgijska skoncentrowana jest w trójkącie Antwerpia — Lierre — Szelda, gdzie belgijczycy okazują wytrwały opór natarciu niemieckiemu.

Do angielskiego korpusu posiłkowego przybył minister marynarki Churchill.

Gazety berlińskie donoszą, jakoby król belgijski odjechał przez Osiende do Anglii dla układów z królem angielskim.

KRÓL RUMUNSKI.

Bukareszt. (AP.) 24 bm. (7 paźdz.) Król Karol wyzdrowiał i wznowił swe spacer.

OFIARY

dożone w „Administracji” „Kurjera Litewskiego”.

Na głodnych. Beziemiennie 1 rb. Na bezpłatne obiady. Zamiast wienca na grób s. p. Józefa Golimontowej dr. Golimont 5 rb.

Do polskiego komitetu pań niosienia pomocy rannym. Zamiast wienca na grób s. p. Józefa Golimontowej dr. Golimont 5 rb.

Dla dotkniętej wojną robotniczej gubernii lubelskiej. F. Wankowicz 100 rb.

Na naukę języka polskiego. Zamiast depezy na słu b. Gierbert-Stundnickiego z p. J. Kozłowska Witold Golański 1 rb.

WOJNA.

Z FRONTU PRUSKIEGO.

(AP.) Komunikat sztabu Wodza Naczelnego z d. 24 b. m. (7 paźdz.). „Na granicy Prus wschodnich niemiecy, ściągawszy posiłki z garnizonu Królewa, w dalszym ciągu na froncie Władysławów — Raczkę uporczywie się trzymają, korzystając z przesmyków między jeziorami i błot Czarnej Hańczy.”

(AP.) Z Białegostoku telegrafują pod datą 23 b. m. (6 paźdz.), że w pobliżu granicy pruskiej rekonesans rosyjskie ujęły oddział wojska niemieckiego, dowodzony przez 3 oficerów, wysłany na wywiady. Jeńców wysłano wgląd Rosji.

(AP.). Z Suwałk donoszą, że wojska niemieckie po zajęciu tego miasta przedewszystkiem zajęły się sekwestrem i przewozem do Niemiec nietylko skarbowego lecz i prywatnego majątku, mebli, bielizny, ubrania, a zwłaszcza ciepłego, naczyn kuchennych i zażądał 1,200 powód.

Wojskami niemieckimi, operującymi w rejonie gub. suwalskiej, dowodzi generał Morgen, b. agent wojskowy w Konstantynopolu i uczestnik komisji podziału granic na Bałkanach. Gen. Morgen ma 56 lat.

Z FRONTU AUSTRIACKIEGO.

(AP.) Komunikat sztabu Wodza Naczelnego z d. 24 b. m. (7 paźdz.). „Za Wisłą odbyły się potyczki czołowych oddziałów na terenie Opatów — Sandomierz.”

„W Karpatkach, na zachód od rzeki Sanoka rozbity został oddział wojsk austriackich, zdobyto mitraljezy i wzięto jeńców.”

„W Solwie, o 20 wiorst od miasta Munkacs (na Węgrzech) zdobyty został przez nas znaczny tabór i park”.

(AP.) Z Petrogradu donoszą pod datą 24 b. m. (7 paźdz.), że podczas ataku kawalerji pod Satanowem zabity został dowódca V dywizji kawalerijskiej honowód, Ernest von Frölich, najzdolniejszy kawalerzysta armii austriackiej.

O zwycięstwach rosyjskich.

(AP.). „Evening Standard”, pisząc o zwycięstwach armji rosyjskiej, stwierdza, że Rosja, zwyciężając austriaków, niepozwoliła im pomódz niemcom przeciwko Francji, przez co okazała Anglii wielką przy-

slugę. Najście gen. Rennenkampfa na Prusy Wschodnie zmusiło niemieców do odcięcia znacznych sił z teatru francuskiego. Rosjanie zwyciężają dlatego, że dla nich ta wojna jest święta, dlatego, że wkładają w nią całą duszę. Uczucia narodowe rosjan przetwarzają się w głębokie religijne podniesienie, wzmacniane przez oddanie się Monarsze”.

Nastroje węgierskie.

Według doniesień z Budapesztu, stolica węgierska zaczyna mieć orientację stanowczo anti-austriacką. Przed gniazdem parlamentu i ministerjów odbywają się dniem i nocą demonstracje z okrzykami: Precz z Austrią, precz z ministrami, pacholkami austriackimi”. Równocześnie rozrzucają się na ulicach odczyty, dowodzące, że w austriackim sztabie generalnym ujawniono zdradę. General Anffenberg nie jest chory, jak donoszono urzędowo, lecz siedzi w więzieniu i stawiony ma być przed sąd wojenny. Ten sam los spotkał podobno także i lekarza przybyłego cesarza Franciszka-Józefa.

Eksport niemiecki i angielski.

„New-York Times” donosi, że wywóz niemiecki do Ameryki w sierpniu w porównaniu z rokiem ubiegłym obniżył się do 44 proc., podczas gdy angielski wywóz spadł tylko do 21 proc.

Od pierwszego września wywóz angielski znacznie zaczął się podnosić.

Obawy o flotę.

Berliński „Tag” alarmuje niemiecką opinię publiczną doniesieniem z Londynu, jakoby admiraliczka angielska przygotowywała w największej tajemnicy wielką flotę na powierzchni, mającą na celu zbombardowanie eskadry niemieckiej, ukrytej w kanale Kilońskim i w porcie Wilhelmshafen. Gazeta zapewnia, że ma pod tym względem informacje najpoważniejsze.

Operacje floty angielskiej.

Hr. Rewaitlow pisze w „Deutsche Tageszeitung”: „O ile można sądzić, flota angielska przygotowuje napad na morze Bałtyckie, który jest niemożliwy bez silnego punktu operacyjnego w Danji. Kraje północne powinnyby zrozumieć, że operacje angielskie na morzu Bałtyckim o-

OLBRZYMI WYBÓR NAJROZMAITSZYCH

• RZECZY PODRÓŻNYCH. •

PODRÓŻNE ŁÓŻKA. Podróżne pudełka na szklanki i flaszki.
KURTKI SKÓRZANE. Przeróżna BIELIZNA z wielb. wolny.
KODRY, PRÓTNA, PREZENTY, BUTY.

Największy Magazyn w Kraju Półn.-Zach.
L. ZAŁKINDA WILNO, Wielka 73 (dom własny).

WYSEDE, Z DRUKU I JEST DO NABYCIA

PRZEWODNIK KOLEJOWY
PO KRAJU PÓŁNOCNO-ZACHODNIM

w cenie 25 kop. za egzemplarz.

Żądać w księgarniach i kioskach kolejowych.

BOL GŁÓWNY MIGRENE
NATYCHMIAST USTAWA
MIGRENO-NEVROSIN
NIEZŁAZNIAJĄCY NIEŁECZĄCY
SA JUŻ FAKTYCZNIE
WIEC ZADAC. APTEKACH. APT. PROSZKÓW WYRABIANIY TYŁKO
PEŁNOCU. POPISEM WYMAJĄCY
A. GASECHUO WILNO-PROSZKÓW. 20.000.000

Sktad główny na Rosję na czas wojny, Mohylew gub., Wileńska 6-1, Studentowi. 45270
№ 3. 41314

OGŁOSZENIA DROBNE.
Nauka i wychowanie.

Ekstern, rutynowany pedagogue, góg z 6-letnią praktyką, znający dobrze kurs gimnazjum, poszukuje lekcji. Specjalność: matematyka, rosyjski i łacina. G. y umiarkowane. Adres: Wielka 18 „Progres”, dla „Kaliszanin”.

Inteligentna młoda pa-nienka, posiadająca d. r. język polski i rosyjski, z. stentem rządowego zakładu, w. z. n. lekcji, lub jakiegolinnego zajęcia. Wiadomość w „Kurjerze Litewskim”.

Nauczycielka z dyplomem gimnazjum rządowego poszukuje lekcji lub korepetycji. Staro-Cherbońska 4-6.

Poszukuje korepetycji. Specjalność matematyka i fizyka. Sakcja Chem. techniczna. Dowiedzieć się u ożwiernego.

politechnik poszukuje lekcji. Artylek. 45270

Kupno i sprzedaż.
Kartofle emowane do jedzenia na sprzedaż partiami nie mniej, 40 pud. po 32 kop. a dostawą do domu. Zwracać się: Hotel Puzyny. 45173

Posady i prace.
a) Poszukiwane:

Dwie polki poszukują posady do zajęcia się dziećmi i gospodarką; gruntowny rosyjski i szycie, kilkotnia praktyka i świadectwo; wymagania skromne. Adresować po rosyjsku: Wielko-Luki Pakowska gub. Ożatinka, d. Michałowa, Iwanowskiej. 45193.

Lokaj kawaler, wolny od powinności wojskowej, potrzebny zaraz do domu bywającego w Wilnie, tylko ze świadectwami od osób znanych, zgłaszać się o godzinie lub listownie, Prospekt 3-to Jerski 23, m. 1, do M. D. od 5-6 po południu. 45382

<